

ZNAD WILNI



DWUTYGODNIK

Rok V, nr 19 (98)

Wilno, 12 - 25 września 1993

cena 30 ct.
(3000 zł., indeks 383678)

W NUMERZE:

- Relacja o wizycie Jana Pawła II na Litwie
 - Słowo Ojca Świętego w kościele Św. Ducha
 - Zaświadczy nasz chrzest
 - Msza Św. w Zakrecie
- Handel i gospodarka. Przepisy o składzie celnym. Kursy walut. Ceny litewskich giełd
- Tomasz Bończa. U Litwinów polskiego pochodzenia
- Druskienniki - wrażenia z pobytu

INFORMACJE

• Na 15 minut przed ustalonym dniem - 1 września wojska rosyjskie opuściły Litwę. • 3 września prezydent RL Algirdas Brazauskas przyjął 10 dziennikarzy Litwy. Dominowały 3 tematy: polityka zagraniczna, wewnętrzna i wizyta papieża na Litwę. • 4 września na Litwę przybył papież Jan Paweł II. • Podczas papieskiej wizyty prezydent RL Algirdas Brazauskas dostał ataku kamicy nerkowej, wskutek czego zmuszony został położyć się do szpitala UW na Antokolu. Jednak prezydent był obecny na ceremonii pożegnania Jana Pawła II. • Wydawnictwo „Vilius” nakładem 150 egzemplarzy wydało 50-stronicową książkę księdza Matulionisa „Papież Jan Paweł II”. Jest to najmniejsza książka Litwy. • 8 września papież Jan Paweł II opuścił Litwę. • Wileńska komunikacja miejska podczas wizyty papieża wprowadziła ulgi dla posiadaczy biletów miesięcznych na autobusy i trolejbusy, którzy mogli w ten sposób korzystać z obu rodzajów jednakowo. I dla posiadaczy biletów miesięcznych na dni robocze, którzy w sobotę i niedzielę też mogli za darmo jeździć. Kowno było bardziej honorowe - 5-6 września przejazd był bezpłatny. • Nie sprawdziły się prognozy spadku ceny dolara. W czasie trwania wizyty papieża cena skupu dolarów zaczęła rosnąć od 3,5 Lt. (2 września) do 4,40 (8 września). • 1088 razy była potrzebna pomoc lekarzy podczas trwania wizyty papieża na Litwie. • Wileńska prokuratura przedstawiła Romualdasowi Visakavičiusowi, przewodniczącemu Banku Litewskiego, zarzut nadużycia stanowiska służbowego (Punkt 177 KK - od zwolnienia z zajmowanego stanowiska do trzech lat więzienia). • Szpital rejonowy w Solecznikach otrzymał 4 tony leków ofiarowane z darów zarządu zdrowia MSW Polski, które dostarczyli śmigłowcem lotnicy 103 pułku lotniczego MSW. • Na 1 września br. na Litwie było 32.375 bezrobotnych, o 561 osób mniej niż w ub. miesiącu. • W najbliższej przyszłości zostanie sprywatyzowany hotel „Lietuva” (70% kapitału zakładowego) i przedsiębiorstwo „Audėjas” (38 % kapitału zakładowego). • Od 26 września odwołuje się czas letni na Litwie, cofając wskazówki zegara o 3 w nocy o godzinę wstecz. • Z brygady polowej „Geležinis vilkas” zdezerutowało w tym roku prawie setka żołnierzy.

Późnym popołudniem 16 października 1978 roku z komina pieca w kaplicy Sykstyńskiej wydobył się wreszcie biały dymek i jeszcze nie wiadano, że był to dym wystrzału armatniego: zerwanie z tradycją papieża włoskich i wybór pierwszego w historii papieża słowiańskiego, sprowadzonego przez konklawe zza żelaznej kurtyny - śmiałość nieoczekiwana.

Ci, co znajdowali się blisko nowo obranego, opowiadali, że na moment zastygł nieruchomo, zbieleły, zmartwiał.

Po czym, gdy wyraził swoją zgodę i oświadczył, że przybiera imię Jana Pawła II, zaprowadzono go do zakrystii Sykstyńskiej, ubrano w białą szatę i o... był papieżem, tak jak gdyby był nim zawsze.

Andre Frossard



Fot. Włodzimierz Gulewicz

PIELGRZYMKA

I oto był po raz pierwszy z misją apostolską za prawdziwą żelazną kurtyną, ale na szczęście już nie przesłaniającą wolną Litwę. Została w pamięci jak koszmarny sen, który się skończył z wycofaniem się stąd ostatniego żołnierza obcej armii.

Wizyta niezwykle historyczna - dla dziejów Litwy, dla nas tu wszystkich, ale i dla Niego. Wpatrywaliśmy się w Jego twarz szukając w niej otuchy dla siebie, nadziei, odpowiedzi na wiele pytań, na które bezzilni jesteśmy sobie odpowiedzieć w naszej codzienności. Wsłuchiwalismy się w Jego proste słowa, chcąc je najdłużej zachować w pamięci, a wyrażone w kilku językach każdemu zapadały najgłębiej. Ich treść budowała, uspokajała. Przeorał nasze sumienia, nasze dusze i jeszcze raz sobie uświadomiliśmy, gdzie mamy szukać ratunku w naszych małych i większych niepokojach: w miłości bliźniego, w miłości Boga, w miłości prawdy.

Wpatrywaliśmy się w Jego twarz podczas modlitwy, przed obrazem Ostrobramskiej, pochylonego nad główką dziecka, czy błogosławiącego cierpiących. Jakiż ciężar dźwiga swej misji! Z jaką radością i troską przyszedł na Górę Krzyży, gdzie wierny lud litewski postawił krzyż i w Jego intencji, w modłach o powrót do zdrowia po zamachu. On, który powtarza: „Nigdy nie wolno odłączać się od Krzyża - symbolu wiary, nadziei i miłości”.

Może nie wszystko jeszcze zrozumieliśmy z tej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Litwy. Odnowiliśmy chrzest, wielu się nawróciło, zapłodniła myślą nasze jestestwa, uduchowiła, zostały na piśmie Jego słowa. Będziemy mieli czas na rozmyślanie, będziemy z nadzieją czekać na wzrost ziaren, jakie zasiano. Wszystko przebiegło spokojnie, szczęśliwie. Dziękczynienie złożymy Najwyższemu za to.

Codzienna prasa skrupulatnie odzwierciedliła przebieg pielgrzymki. Do niej zasadniczo odwołajmy naszego Czytelnika. Ze względu na naszą dwutygodniową periodyczność nie jesteśmy w stanie całościowo jej naświetlić. Stąd tylko częściowo zamieszczamy nasze relacje.

D.P.



Dwutygodnik "ZNAD WILII" na pokładach Polskich Linii Lotniczych LOT

Spoglądaliśmy w stronę Litwy

Urodziłem się na Kresach, jednakże czuję się Łomżyńszczyzną, gdyż mieszkam tu od 1950 roku, kiedy przyjechałem tu po studiach w Warszawie. Cieszymy się wszyscy, że Wilno i Litwę odwiedził Ojciec Święty, nasz wielki rodak. Ze wzruszeniem przypominamy jego pielgrzymkę do Łomży. Wówczas do nas przybyło dużo pielgrzymów z Litwy. Teraz wszyscy spoglądali w stronę Litwy, uważając, że przebieg pielgrzymki Jana Pawła II w transmisji telewizyjnej, w radiu. Cieszymy się, że papież tak pięknie został przyjęty przez mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny.

Józef Gabieniewicz
Łomża, Polska

W Druskiennikach po polsku prawie nie

Już dawno chciałam podziękować Wam za trud, który podjęliście. Wasze wysiłki nie idą na marne. Starania w kierunku godzenia rzeczywistości z przeszłością zasługują na uznanie. Niech Wam Bóg błogosławi na dalsze działanie w tej dziedzinie. Z całego serca życzę tego jako jedna z rozsiadanych po całym świecie „wilniaków”.

Niedawno przebywałam w Druskiennikach. Doremnie szukałam tam w kioskach i księgarni czegoś po polsku. Ani jednej pozycji. Czy kierownictwo kolportażu gazet i księgarni nie zdaje z tego sprawy, ile na tym traci? Nigdzie nie usłyszysz też „Znad Wilii”. Czasem jedynie z rzadka można było nabyć „Kurier Wileński”. Szkoda, bo w tej chwili znaczną część w sanatoriach wypełniają Polacy. Wydanie oddzielnego mini-informatora o Druskiennikach, bądź też innych miastach po polsku przyniosłoby wiele korzyści.

Janina Serafin
Głogów, Polska

Podziękowanie od teatru

Chcielibyśmy podziękować redakcji za zamieszczenie w nr 5 (84) „Znad Wilii” artykułu „SOS dla Polskiego Teatru Ludowego w Wilnie”. Zawdzięczając temu artykułowi odwiedziło nas kilku dziennikarzy z Polski, którzy pisali o naszej sytuacji materialnej, trudnej sytuacji. Podany też był nasz numer konta. Mamy nadzieję, że znajdą się w Polsce ludzie, którzy zechcą wesprzeć Polski Teatr w Wilnie. Jednocześnie chcielibyśmy zamieścić w Waszym dwutygodniku, który jest czytany i lubiany jak na Litwie tak i za granicą, numer naszego konta.

LITIMPEX sodu filialas, a/s 609280, kod banku 260101717

adres: Vilnius 2600, Sodu 15. Jest to konto litowe.

Kredyt Bank SA Warszawa - Commercial Bank „LITIMPEX”

Konto Nr 625997-1195-1612-787

111003/702070777

adres: 01-211 Warszawa, 22 M.Kasprzaka street - for credit to Polski Teatr w Wilnie

Przy okazji serdecznie dziękujemy za pomoc finansową naszym byłym zespołom Aleksandrowi i Henricie B., Eli Sz. oraz dziennikarzowi polskiego radia w Szwecji Tadeuszowi Rawie i dyrektorowi Stronictwa Demokratycznego z Elbląga Jerzemu Krakowskiemu. Dziękujemy również Fundacji Rozwoju Gospodarki i Kultury w Wilnie. Teatr nasz zawsze śpieszył z pomocą tym, którzy jej potrzebowali - graliśmy na funduszu domu dziecka w Podbrzeziu, dla dzieci Czernobylu, Armenii. Wspieraliśmy również Uniwersytet Polski w Wilnie. Czujemy obowiązek wsparcia budowy szkoły polskiej w Justyni-szkach, chociaż sami potrzebujemy tej pomocy.

W 1991 roku otrzymaliśmy podziękowanie od papieża Jana Pawła II za szerzenie kultury polskiej na Litwie.

Obecnie pracujemy nad nową sztuką A.Fredy „Pan Jowialski”, pomaga nam przy tym znany reżyser z Polski Antoni Baniukiewicz. Premiera się odbędzie w grudniu tego roku.

Mamy nadzieję, że istnienie Polskiego Teatru w Wilnie nie będzie obojętne dla każdego Polaka.

W imieniu zespołu

Irena Rymowicz
Irena Litwinowicz

Druskienniki

Miałam niedawno okoliczność gościć w Druskiennikach. Są przepiękne. We wspaniałym parku typu angielskiego, z parusetletnim drzewostanem, nowoczesne, supernowoczesne - w kształcie i wyposażeniu - sanatoria obok uroczych, drewnianych pensjonatów, pamiętających początki uzdrowiska w XIX wieku, a na pewno okres międzywojenny. Park wypemnia zakole Niemna i łączy się z rezerwatem leśnym, z drugiej strony dotyka jeziora. (Dwa inne jeziora i kilkanaście maleńkich „oczek” rozsiada natura w lesistych okolicach uzdrowiska).

Na parkowych trawnikach kilka dobrych, współczesnych rzeźb o tematyce uzdrowiskowej różnych autorów oraz pomnik - monument M.K. Čiurlionisa, dzieło rzeźbiarza V. Vildžiūnasa i architekta R. Dičiūsa. Istnieje też do dziś, założony w latach międzywojennych, przez dr E. Lewicką, park przeznaczony do rekreacji sportowej z urządzeniami do różnorodnych ćwiczeń cielesnych, nazywany obecnie parkiem Dineiki, kontynuatora działań dr Lewickiej. Nazwiska prekursorów tego typu urządzeń w Polsce, a więc i na Litwie, nie wspomina się, niestety.

W neogotyckim kościele bardzo dobra kopia obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Msze święte są odprawiane także w języku polskim. W pobliskiej cerkwi - parę lat starszej od kościoła - piękny ikonostas. Niedaleko, na skwerze, pomnik z kształcie nagrobnej maceby - upamiętniający zagładę tutejszych Żydów.

W domu rodzinnym Čiurlionisa istnieje muzeum z kilkoma jego obrazami i nagraniami muzyki. Odbijają się też tu koncerty. Właściwe muzeum - galeria obrazów znajduje się w Kownie.

W Druskiennikach chętnie bywał Kraszewski, Syrokomla (Kondratowicz), Orzeszkowa i in. współcześni. Uzdrowisko to było również ulubionym miejscem wypoczynku Józefa Piłsudskiego. Jego, położony nad ujściem Rotniczanki do Niemna, dom został przez władze litewskie rozebrany w 1965 r. Rosła

tam tylko piękny dąb, a świerkowy szpaler wytycza pusty obecnie plac.

Na cmentarzu w pobliskiej Rotnicy (4 km dojazd autobusem miejskim) grób Jana Czeczota, romantycznego poety, przyjaciela Adama Mickiewicza. Po drodze warto obejrzeć bardzo ciekawe muzeum leśnictwa z rzeźbionym w drewnie panteonem bóstw litewskich i legendarnych władców Litwy.

Niezapomnianych wrażeń dostarcza podróż Niemnem do Liszkiawy, którą kiedyś Jagiello nadał rycerzowi Liszce. Na górującym nad okolicą pasmie wzgórz można obejrzeć przysięgę, nieukończoną nigdy, potężnego stołbu zamku Witolda. U jego stóp rezerwat przyrody, a po drugiej stronie, wpadający tu do Niemna rzeczek, dom Bohuszewiczów oraz piękny rokokowy kościół i jedyny na Litwie, poza Wilnem, d. klasztor Dominikanów.

Nazwę swą Druskienniki zawdzięczają soli (druska - po lit.). W wolnym tłumaczeniu zaś na język polski nazwa ta mogłaby brzmieć Solanki lub Solniki. Bardzo bogate wody mineralne solanki i szczawy zawierają ponadto brom, jod, wapń i żelazo. Borowiny należą do najwyżej pod względem leczniczym cenionych w Europie.

Poza leczeniem balneologicznym sanatoria tutejsze dysponują wieloma zabiegami terapeutycznymi opartymi na nowoczesnej diagnostyce. Leczy się tutaj nerwice, choroby serca i narządów ruchu, schorzenia reumatyczne, choroby gardła i dróg oddechowych oraz choroby skórne i związane z cukrzycą. Tutejszy klimat źle jednak działa na nerki i może podnosić ciśnienie.

Największe, w tej części Europy, uzdrowisko ma bezpośrednie połączenie kolejowe i autobusowe z Wilnem (około 140 km) i Grodnem (Grodno leży dużo bliżej, lecz oddzielone jest granicą).

W Druskiennikach, tak jak w Wilnie i Grodnie, nie ma żadnych problemów w porozumieniu się w języku polskim.

Janina Serafin,
Głogów

KOMUNIKAT PRASOWY Międzynarodowego Komitetu „Nürnberg II” w Szwajcarii Osądzenie Zbrodni Komunizmu

Komitet ten opublikował w Europie, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie apel pt. „O sprawiedliwość historyczną” (opracowany przez M.F. Respond-Głowackiego), zawierający listę zbrodni komunizmu. Apel ten stwierdza, że lista ta będzie kompletna dopiero w chwili, gdy rządy państw ekskomunistycznych zgodzą się wydać szczegółowe dane dotyczące tych zbrodni. Apel przypomina też, że komunizm wymordował 60 milionów osób w samej tylko Europie, nie licząc Azji, Afryki i innych części świata. Wszystkie te zbrodnie muszą być osądzone, jak to się stało wobec zbrodni hitlerowskich.

Odpowiadając na powyższy apel kilkudziesięciu działaczy emigracyjnych i byłych więźniów politycznych spotkało się we Fryburgu, aby stworzyć w Szwajcarii sekcję Międzynarodowego Komitetu „Nürnberg II”. Najważniejszym celem tego Komitetu, w porozumieniu z powstałymi już w innych krajach podobnymi Komitetami, ma być jak najszerze informowanie międzynarodowej opinii publicznej o zbrodniach komunizmu oraz powołanie światowej organizacji, której zadaniem będzie utworzenie Międzynarodowego Trybunału. Dopiero wtedy można będzie przeprowadzić formalny proces „Nürnberg II” i osądzić komunizm jako system zbrodniczy.

Spotkanie we Fryburgu (26.6.1993), któremu przewodniczył światowej sławy filozof polski, prof. Józef M. Bocheński, były rektor Uniwersytetu we Fryburgu, odbyło się dzięki wysiłkom inicjatora tej akcji mgra Mariana F. Respond-Głowackiego, prezesa Związku Organizacji Polskich w Szwajcarii.

Zgromadzeni przedstawiciele różnych narodowości jednomyślnie przyjęli wniosek o powstaniu w/w Komitetu w Szwajcarii i wytyczyli sobie, jako najbliższe zadanie, stworzenie podobnych Komitetów w krajach ich pochodzenia. Uzgodnili również, że istniejące już Komitety muszą wszelkimi sposobami dążyć do usuwania niewiedzy i zamętu, jaki dzisiaj ma światowa opinia publiczna w ocenie prawdziwego oblicza komunizmu. Będąc świadkami okrucieństw komunizmu mamy moralny obowiązek doprowadzenia do publicznego osądzenia zbrodniarzy i popełnionego przez nich ludobójstwa i choćby tylko w ten sposób oddania najwyższego hołdu wszystkim ofiarom komunizmu. Taki akt historycznej sprawiedliwości nie pozwoli przysłym pokoleniom zapomnieć o wymordowaniu setek milionów

niewinnych ludzi.

10.8.1993 Ion Ganea Arges, rzecznik Centrum Uchodźców Rumuńskich w Genewie, przekazał już niniejszy komunikat prasowy (w tłumaczeniu na rumuński) do Rumunii i Mołdawii, za pośrednictwem Radia Wolna Europa. W innych językach (tj. po polsku, francusku i niemiecku) komunikat ten rozsyłany jest teraz do kilkudziesięciu ośrodków masowego przekazu, różnych organizacji i wielu osób oświaty życia publicznego na całym świecie.

Przed zakończeniem spotkania we Fryburgu Ion Ganea Arges poinformował zebranych, że więzienie w rumuńskiej miejscowości Sighet zamienione zostało na „Muzeum Uwzięzionej Myśli i Centrum Studiów nad Totalitaryzmem”. Po drugiej wojnie światowej w więzieniu tym władze komunistyczne wymordowały wielu przywódców rumuńskich partii demokratycznych. W najbliższym czasie ma się odbyć pierwszy Kongres Międzynarodowych Komitetów „Nürnberg II”. Istnieje możliwość, że wybierze on na swą główną siedzibę miasto Sighet, ze względu na jego wyjątkowe położenie geograficzne. Znajduje się ono bowiem na skrzyżowaniu dróg szczęściu byłych państw komunistycznych.

Ion Ganea Arges

Za Komitet „Nürnberg II” w Szwajcarii
Yves Nidegger

Marian F. Respond-Głowacki

Kierownik Konsulatu Generalnego RP w Wilnie informuje, że od dnia 13 września 1993 r. interesanci przyjmowani będą w nowej siedzibie Konsulatu przy ul. Švitrigailos 6/15.

Tel. 65 00 75; 66 11 45; fax 65 12 94.

Godziny przyjęć pozostają bez zmian.

Dobiesław Rzemieniewski
Kierownik Konsulatu Generalnego
RP w Wilnie

**CZYTAJ "ZNAD WILII" -
ZNAJDŹ NA TO CHWILĘ!
A nie będziesz żałował.**

W dwutygodniku "Znad Wilii" przeczytasz o polityce i ekonomice, aktualnościach dnia dzisiejszego. Gazeta "Znad Wilii" to też na nowo odkrywana historia i twórcze tradycje. Czytaj "Znad Wilii"!

Słowo Jana Pawła II w kościele Św. Ducha

(...) Drodzy Bracia i Siostry,

Pragnę wyrazić moją szczególną radość ze spotkania z Wami dzisiaj, w ramach pielgrzymki po Litwie, w kościele św. Ducha, do którego uczęszczają Litwini polskiego pochodzenia oraz Polacy odwiedzający Litwę.

Ta świątynia jest zatem wymownym symbolem i jakby pamiątką wydarzeń, które pozostawiły niezatarty ślad na chrześcijańskich i narodowych dziejach krajów, połączonych - już od czasów małżeństwa księcia litewskiego Jagiełły z dziedziczką polskiego tronu Jadwigą - ścisłymi więzami sąsiedztwa, przyjaźni i braterstwa. Wystarczy przypomnieć świetlaną postać Świętego Kazimierza, by wskazać głębię i owocność tej więzi, która przetrwała nawet trudne okresy i chociaż niekiedy przesłaniała ją antagonizmy, to jednak nigdy nie zdołały podważyć jej sensu i celowości. Cieszę się, że mogę być dzisiaj pośród Was, drodzy Bracia i Siostry. Wszystkich was serdecznie pozdrawiam. Witam ks. prymasa Polski z wszystkimi biskupami przybyłymi z Ojczyzny. Witam arcybiskupa Kondrusiewicza z Moskwy, arcybiskupa Świątkę z Mohylewa. Spotkanie z Wami, drodzy bracia w biskupstwie w tym miejscu, bogatym w historyczne pamiątki jest prawdziwie darem Pana i budzi u mnie głęboką radość.

Witam również przedstawicieli władz: pana wicepremiera Goryszewskiego, który gości na Litwie i pana ambasadora Władackiego, którego już uprzednio spotkałem.

Pragnę też wraz z wami podziękować arcybiskupowi wileńskiemu, który nas tutaj wprowadził. Trzeba przyznać, że podziwiałem wysiłek, jaki włożył Litwin i znawca wielu światowych języków w to, ażeby się zapoznać z naszym językiem - polskim.

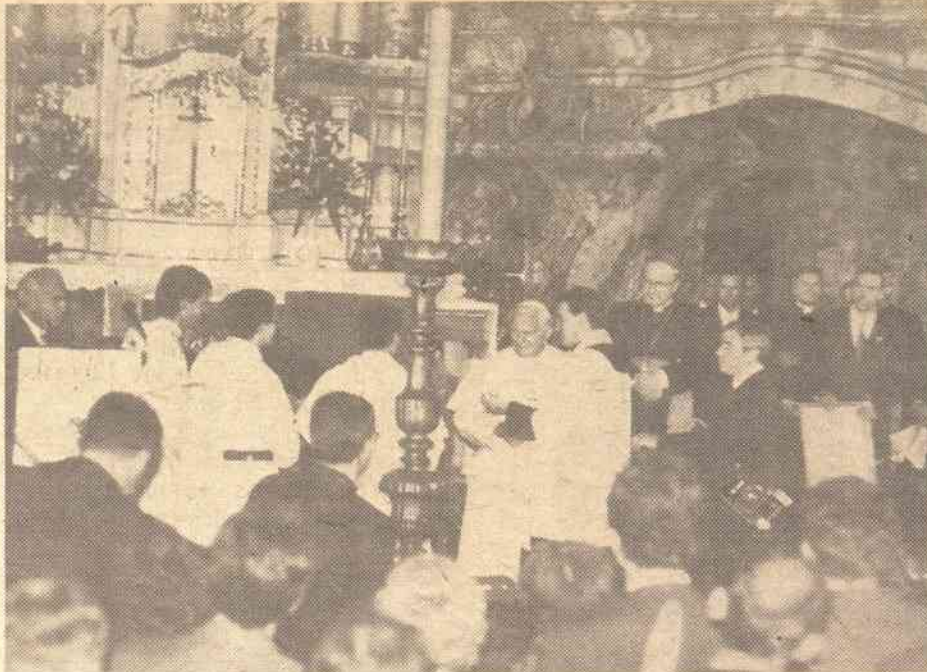
Nie zamierzam tutaj dzisiaj poświęcać szczególnej uwagi przeszłości, dziękuję mniej lub bardziej odległym. Wszyscy te dzieje nosimy w sobie. I ja także.

Ta przeszłość należy już do historii. Składamy za nią dzięki temu, który jest Panem historii, dostrzegając działanie Jego Opatrzności zarówno w chwilach radośnych, podniosłych, jak też i w mrocznych, trudnych okresach dziejów.

Jako biskup Rzymu jestem tutaj przede wszystkim po to, aby moich braci umacniać w wierze, aby wszystkich zachęcać do podejmowania wyzwań teraźniejszości z nadzieją na lepszą przyszłość.

Do teraźniejszości należy przede wszystkim wspólne doświadczenie, od którego dopiero uwalniają się ludzie wierzący w tych rejonach Europy po godzinach ciemności, po godzinie dziejowej próby wybiła niedawno godzina światłości i nowego chrześcijańskiego początku. Przez 50 długich lat na wiele sposobów utrudniano wam praktykę wiary. Teraz ufamy, że nadszedł wreszcie czas, kiedy wszyscy - Polacy i Litwini - możecie jawnie dawać świadectwo Ewangelii, przekonani, że dla każdego człowieka i dla całych społeczeństw jest ona najmocniejszym wsparciem, które pozwala i pomaga pokonywać trudności w chwili obecnej, pozwala też przezwyciężać pokusę rezygnacji, lęku. Wzbudza w każdym i we wszystkich gotowość solidarnej pracy dla dobra wspólnego, dla przyszłości.

Drodzy Bracia i Siostry. Wasze miasto otrzymało wyraźne powołanie do współistnienia różnych ludzi, różnych języków,



W kościele Świętego Ducha.

Fot. Bronisława Kondratowicz

różnych kultur i religii. Tak było w przeszłości, tak jest i teraz.

W szczególności chodzi o współistnienie braterskie chrześcijan, którzy czują się dziedzicami różnych, choć po części, a czasem w wielkiej mierze wspólnych tradycji historycznych.

W tej świątyni i w wielu innych, gdzie sprawuje się Eucharystia i udziela się sakramentów w 2 językach, Polacy i Litwini są powołani do współpracy. Przede wszystkim do słuchania siebie nawzajem, aby dzięki temu wzrastała w nich jedna wiara, ta sama nadzieja i wszystko jednocząca miłość.

Obserwując wreszcie sytuację na całym kontynencie europejskim trudno nie dostrzec, że zachodzi ogromna potrzeba, aby wszystkie narody, odrzucając niebezpieczne pokusy nacjonalizmu, włączyły się odpowiedzialnie, choć każdy na swój sposób we wspólny proces nowej integracji naszego kontynentu.

Ze swej strony Kościół jest świadom własnej misji w tym momencie dziejowym i czyni wszystko, co w jego mocy, aby ułatwić ten proces, zgodnie ze wskazaniami Soboru Watykańskiego II.

Moi drodzy, Europa oczekuje, że w tym procesie, jaki się winien dokonywać na naszym kontynencie, nasza wspólnota narodowa i również ta jej część, która pozostaje w granicach Litwy, odegra rolę aktywną i twórczą.

Również kościół w Europie ma nadzieję, że już niedługo będzie mógł znowu oddychać w normalnym rytmie tymi dwoma płucami: Zachodu i Wschodu, które zostały ukształtowane przez historię 2 tysięcy lat.

Tak więc Kościół i Europa potrzebuje Waszego również układu, aby działaniem Ducha Świętego odnawiać się. Duch Święty działał w naszym stuleciu w sposób szczególny przez Sobór Watykański II w oparciu o jego przesłanie wypada nam budować przyszłość nadziei, głębokiej duchowej odnowy, pokoju, pojednania szeroko pojętej ludzkiej i ogólnoludzkiej solidarności.

Drodzy Bracia i Siostry. Dzisiejsze spotkanie jest dla mnie okazją, by wraz z Wami skierować wzrok choćby tylko na chwilę ku tej upragnionej przyszłości, którą trzeba kształtować w wierności Bogu i Człowiekowi.

Niech Duch Święty natchnie wszystkich dobrą wolą i mądrością, potrzebną do budowania w tym niespokojnym rejonie Europy - wspólnoty kościelnej, społecznej, narodowej i międzynarodowej, wspólnoty naprawdę wiernej Bogu, szukającej Jego

Królestwa, wiernej Człowiekowi i jego szczególnej godności. Wiara bowiem posiada doniosłą wartość, doniosłe znaczenie - społeczne.

Powiedział Chrystus do swoich uczniów: Wy jesteście światłem świata. Światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze, nie zapala się też światła i nie stawia się pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu.

Jutrzejsza Litwa i Polska będą się harmonijnie rozwijać, jeżeli Wy, jako synowie i córki kościoła w waszym życiu osobistym i wspólnotowym będziecie czerpać światło z mądrości Ewangelii. Jeśli będziecie zawsze umieli odważnie i niezłomie wyznawać i naśladować Chrystusa. On sam powiedział, że jest drogą i prawdą i życiem. Chrystus jest też najpewniejszą drogą do przyszłości godnej człowieka oraz jego wzniosłego powołania do miłości. Jest prawdą. Jedyną prawdą, która jest zdolna stać się wiarygodnym fundamentem przyszłości. Jest wreszcie pełnią życia dla tych, którzy poświęcają się służbie bliźnim w świecie doczesnym, ale zawsze wpatrzeni w dobra wieczne.

To, że Chrystus przyszedł, ażebyśmy mieli życie, życie w obfitości, to było tematem spotkania, wielkiego spotkania młodzieży z całego świata na innym kontynencie. Na kontynencie amerykańskim - w Denver. Ufam, że echo tego spotkania młodych dotrze do wszystkich, a zwłaszcza do Waszej młodzieży i dopomoże jej szukać Tego, który jest, który przyszedł,

abyśmy mieli życie i mieli to życie w obfitości. (...)

Nigdy w życiu nie byłem w Wilnie, jestem tu po raz pierwszy. Równocześnie można powiedzieć, że przez całe moje życie, przynajmniej od czasu, kiedy doszedłem do świadomości, stałem się w Wilnie myślą i sercem. Całym moim jestwem, przynajmniej w jakimś jego szczególnym wymiarze. I to mi pozostało, również w Rzymie, może nawet jeszcze bardziej. Pragnę bardzo gorąco podziękować Opatrzności Bożej za to, że mnie tu w końcu przyprowadziła. Jest to dla mnie szczególna łaska. Szczególna łaska, łaska całej tej pielgrzymki. Wszystkich spotkań. A zwłaszcza tej dzisiejszej porannej celebry liturgicznej, Mszy świętej. Wtedy odsłoniło mi się to, co jest tajemnicą Bożą w dziejach narodów. Tajemnica Boża w dziejach narodów: Bóg pisze swoje prawdy, swoje opatrnościowe i zbawcze zamierzenia. Pisze je w życiu każdego człowieka i pisze je także w dziejach narodów. I tutaj trudno tego nie dostrzegać.

To jest. To staje się w sposób szczególny, oczywisty, to przemawia. Przemawia poprzez wszystko, co było i jest.

Zrozumiałem to, co nosiłem w sobie od tylu lat i dziesięcioleci.

I jeszcze jedno. Wczoraj modliliśmy się wspólnie w Ostrej Bramie. I tam przytoczyłem ten werset z „Pana Tadesza”. Mickiewiczowskie słowa do Bogarodzicy:

- Pani, co Jasnej bronisz Góry i w Ostrej świecisz bramie.

Pragnę na końcu tego spotkania powiedzieć Wam, że te słowa są prorocze. Poeci mają także jakieś szczególne uczestnictwo w misji proroczej. Te słowa są prorocze. One mówią o tym, co pozostanie bez względu na wszystkie trudności, na jakie możemy napotykać i my i nasi bracia. To pozostanie i to się nie da zwyciężyć, bo to jest Ona, Ona, Jedna i ta sama. Ja już na różne sposoby ją poznałem. Od Kalwarii Zebrzydowskiej, poprzez naszą Jasną Górę, poprzez Fatimę i wreszcie, przez Ostrą Bramę. I wiem, że Ona jest tą, która zwycięża każde zło. Nawet to największe, to największe, to ostateczne. Ufam, że pozwoli nam przezwyciężyć także i te rodzaje zła, które utrudniają drogę ku przyszłości, tej drogi ku przyszłości pod opieką Pani Jasnogórskiej, pod opieką Pani Ostrobramskiej, życzę moim rodakom i życzę moim braciom Litwinom w Polsce i Litwie.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!



Przywitanie Ojca Świętego przez rodaków przed świątynią Św. Ducha.

Fot. Algirdas Sabaliauskas

ZNAD WILNI
1993.09.12 - 09.25



Do Kowna, na Górę Krzyż oraz do Szydłowa Ojciec Święty miał do dyspozycji śmigłowce "Sokół" MSW RP wraz z zespołem polskich lotników.

Fot. Kęstutis Jurelė

ZAŚWIADCZMY NASZ CHRZEST

Rano Ojciec Święty odprawił uroczystą mszę w Santace. Jest to miejsce, w którym dwie największe rzeki Litwy Niemien i Wilia łączą się ze sobą. Tu znajdują się seminarium duchowne do niedawna jedyne czynne na Litwie. Obecnie są jeszcze dwa w Wilnie i Telszach. Ojciec Świętego powitał Vincentas Sladkevičius, arcybiskup Kowna, drugiej obok Wilna metropolii Litwy oraz 140 tysięcy wiernych. W homilii, którą papież wygłosił w języku litewskim, mówił o odnowie w duchu. O tym, że powołaniem każdego chrześcijanina jest dawanie świadectwa Chrystusowi w ciągu całego życia. To powołanie dotyczy każdego, kto został ochrzczony, a szczególnie małżonków, gdyż rodzina jest pierwszym domowym kościołem. Ojciec Święty powiedział znamienne słowa:

„Niech zstąpi duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi.”

Podczas tej mszy wzruszenie ogólne było ogromne. Wzruszyła się bardzo, kiedy zobaczyła staruszka idącego w stronę Ojca Świętego. Szedł wolno z wyciągniętymi rękoma. Prosił, aby pozwolono mu zbliżyć się do Niego. I włoska świta papieska, nie mniej wzruszona niż ja, zezwoliła na to.

Jednak najważniejszym wydarzeniem kowieńskiego dnia pielgrzymki papieskiej było spotkanie Ojca Świętego z młodzieżą na stadionie im. Dariusa i Girėnasa w Kownie. Gorącymi oklaskami oraz skoczną ludową muzyką powitała Ojca Świętego blisko 27 tysięczna rzesza młodych. Witając Ojca Świętego biskup Sigitas Stankevičius powiedział, że mło-

dzież litewska jest podobna do swych rówieśników na całym świecie. Różni się tylko nieco innym doświadczeniem życiowym, bowiem musiała przetrwać lata propagandy antyreligijnej. W czasie długich dziesięcioleci starano się z serc młodych wymazać Boga.

Przemawiając do młodzieży Jan Paweł II powiedział: „Młodzi Litwini, otwórzcie drzwi Chrystusowi, bądźcie pierwsi, którzy odpowiedzą na wezwanie nowej ewangelizacji, której potrzebuje Litwa oraz Europa, jak też cały świat.”

Ojciec Święty mówił też o szczęściu, którego młodzi ludzie szukają w życiu. „Chrystus chce waszego szczęścia, ja również chcę abyście byli szczęśliwi”. Jednakże nie zaznają szczęścia ci, którzy szukają go w fałszywej moralności, obojętności religijnej, w sektach. „Możecie liczyć na

kościół, ale i kościół liczy na Was, na Wasz entuzjazm”.

Tych słów młodzi ludzie wysłuchali w skupieniu. Przemówienie było kilkakrotnie przerywane gorącymi brawami. Spotkanie przebiegało w niecodziennej konwencji. Na początku odśpiewano hymn skomponowany specjalnie na tę okazję. Następnie łączony zespół taneczny wykonał litewski taniec ludowy „Ilgučiai”, po nim grupa baletowa - taniec wolności.

W darze papież otrzymał od młodzieży wiązanek z ruty i lilij, symbolizującą wieczną młodość.

W końcu spotkania po raz któryś w czasie swej pielgrzymki papież improwizował po włosku, na co z tłumy młodych odpowiadano skandowaniem „Jonai Pauliui, mes mylime Tave, mes su Tavi-mi”. Atmosfera była bardzo serdeczna.

Obok wspólnot litewskich, łotewskich i estońskich - słusznie spragnionych pokoju i niezależności, których były pozbawione - żyją również wspólnoty ludzkie wywodzące się z pobliskich krajów. Ich obecność jest świadectwem długiej historii, którą należy analizować w perspektywie braterstwa i przyjaźni, nawet jeśli cierpienia, rany i nieporozumienia godne są potępienia. Niezależnie od aspektów przymusu, jakie miały niekiedy ruchy migracyjne, mogą one sprzyjać wymianie, która wcześniej czy później okazuje się dla wszystkich zainteresowanych korzystna.

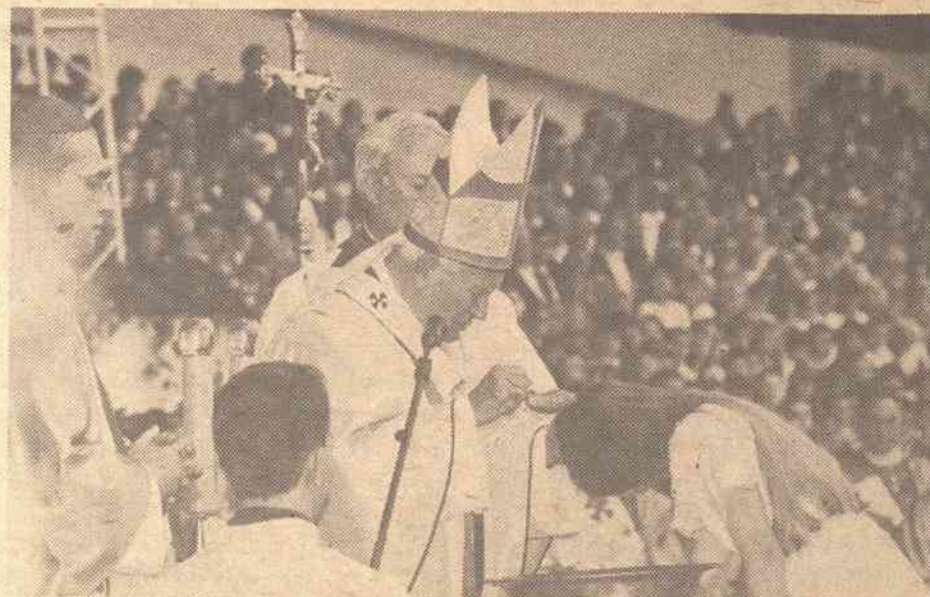
(Z przemówienia Jana Pawła II wygłoszonego podczas spotkania z korpusem dyplomatycznym)

MSZA ŚWIĘTA W ZAKRECIE

To był kulminacyjny, zdaniem wielu, punkt wizyty Jana Pawła II w Wilnie. Nie chodzi tu tylko o liczbę przybyłych na uroczyste odprawienie ceremonii liturgicznej, chociaż rzecz jasna, spotkanie z kilkudziesięciu tysiącami pielgrzymów było imponujące. Ważniejszym było

lewizyjny reportaż, ale przecież papież, to nie gwiazda rockowa, którą koniecznie trzeba dokładnie obejrzeć.

Kto więc zdecydował przyjść do Zakretu, mimo niesprzyjającej aury, na pewno swej decyzji nie żałował. W estradowej muszli promieniało ogromne słońce po-



Zakret. Znamienna chwila uroczystego chrztu.

Fot. Algirdas Sabaliauskas



Zakret. Piękne wilnianki - Litwinka i Polka - tuż przed wręczeniem Dostojnemu Gościowi Wizerunku Ostrobramskiej.

Fot. Włodzimierz Gulewicz

wrażenie spotkania całej Litwy w obliczu Litwinów, Polaków, Białorusinów i Rosjan, z Papieżem - Namiestnikiem Chrystusa, który przyniósł żywe słowo wiary katolickiej.

Właśnie to przejmujące uczucie przedsmaku wspólnej modlitwy, ducha solidarności religijnej zebrało dżdżystego niedzielnego poranka 5 dnia września roku Pańskiego 1993, wilnian oraz gości w zakątku wileńskiego parku Zakret (Vingis).

Słowo Kościół kojarzy się nam zazwyczaj z budowlą świątyni, chociaż Kościołem jesteśmy my wszyscy wierzący, którzy Go stanowimy. Dlatego niezrozumiała była decyzja niektórych obywateli o zrezygnowaniu z pójścia do Zakretu. Co ja tam będę się pchał, lepiej Mszę obejrzeć sobie w telewizji. Owszem, w fotelu jest wygodniej kontemplować, a raczej konsumować te-

lowego prezbiterium, nad którym wisił potężny krzyż - tu symboliczny znak Spotkania z Bogiem. W przyciszone echo drzew płynęła muzyka liturgicznych pieśni, a nad ludzką rzeszą falowało morze różnobarwnych parasoli, których połączone baldachimy pozwalały odczuć wprost fizyczną spójność zebranych.

Nie wszyscy wychodząc z domu pamiętali o zmienności jesiennej pogody, ale nie zostali zlekceważeni przez parasolowych sąsiadów, którzy zapraszali pod własny dach. Ludzie rozdawali więc nie tylko uśmiechy, ale też kanapki, napoje.

W takiej to atmosferze wzajemnego poszanowania spotkaliśmy papieża, który w swej szklanej ambonie przejechał przez środek tłumy wiernych. Rozpoczęła się Msza św. Papież przemawiał po litewsku, polsku, rosyjsku, białorusku, ukraińsku, w językach narodowości zamieszkujących

Jak państwo nie musi ingerować w dziedzinę religii, tak również księża nie muszą wtrącać się do polityki partii, do spraw dotyczących bezpośrednio kierowania państwem.

(Z przemówienia Jana Pawła II wygłoszonego w Archikatedrze Wileńskiej)

Archidiecezję Wileńską. Jednak nigdzie nie było słychać niezadowolonych pomruków poszczególnych nacjonalistycznie nastawionych obywateli, których na wiecach zazwyczaj nie brakuje. Zauważalny też był brak większej ilości flag narodowych, które w pierwszych latach odrodzenia państwa litewskiego wnoszone były z byle okazji nawet do kościołów. Widocznie nadszedł czas duchowego dojrzenia, powoli rozróżniać zaczynamy politykę i religię, miejsce i czas na manifestacje uczuć patriotycznych, a czas na spokojne rozważania o nicości losu ludzkiego na ziemi.

Pięknym akordem było złożenie przez Polkę i Litwinę tkanego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej na ręce Ojca Świętego. I chociaż podczas modlitwy prowadzonej po litewsku Polacy modlili się we własnym języku, te dwie tak odmienne mowy jakże wzruszająco połączyła melodia wspólnej mszy. Inną budującą chwilą było podanie sobie nawzajem rąk, schylenia głów sąsiadom, przesyłając znak Pokoju.

Papież udzielał Komunii św. wybranej zawczasu setce szczęśliwców, a cały batalion księży w białych szatach między sektorami rozdawał Ciało Chrystusa. I chociaż niektórzy po Jego przyjęciu nie wiedzieli, co dalej czynić, to rozglądając się wokoło powtarzali za innymi *Amen*, czyniąc znak krzyża. Niewątpliwie, część zebranych w Zakrecie rzadko lub nigdy nie chodziła do kościoła, ale pewnym jest chy-

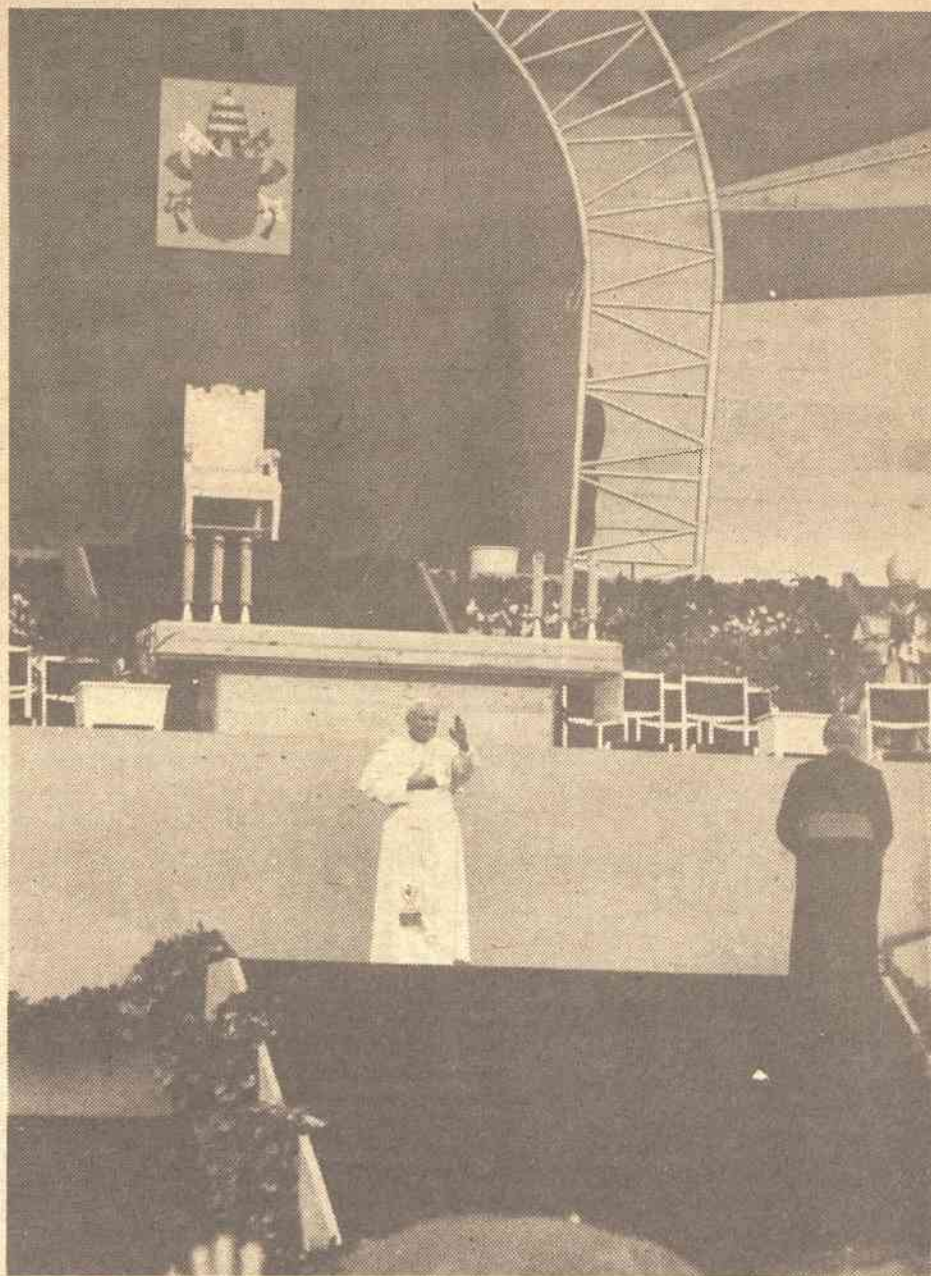
mroku wyjrzy świt duchowego odrodzenia...

Ale warto też powiedzieć słów kilka

O służbach porządkowych

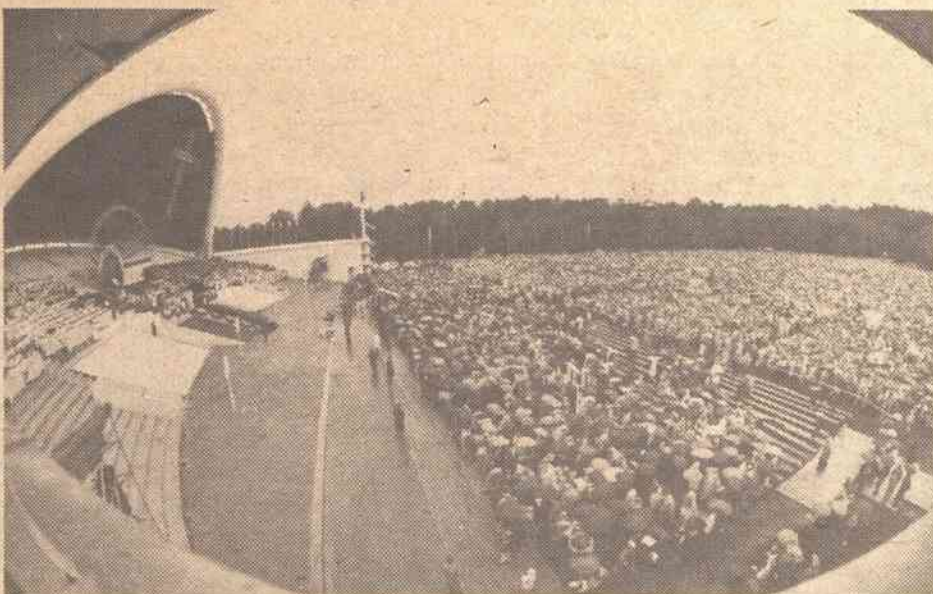
w Zakrecie, których pracę można określić jako prawie bez zarzutu. Szpalery policjantów na trasie przejazdu Papieża, a także łańcuszki harcerzy i skautów ładnie wyglądały, ale zaznaczyć należy totalny brak informacji. Honoru kierunkowskazów broniły jedynie skromne tabliczki „WC”, a w roli tablic informacyjnych wystąpili policjanci, którzy ręcznie kierowali potokiem ludzkiej masy śpieszącej do Zakretu, bądź ochryplym już ze zmęczenia głosem przekazywali informację. Przykładem może być sytuacja przed wejściem do parku, gdzie do dwóch wejść byli grupowani uczestnicy Mszy z zaproszeniami A, B, C, D, i E, F, G. Celowym było więc zrobienie naprędce przynajmniej papierowych wskazówek z informacją, które ulżyłyby pracy mundurowych, a których można by było wysłać do pilnowania porządku w innych miejscach.

Z kolei, delikatnie mówiąc nieporozumieniem było skupienie ze 20 policjantów na zwężeniu drożki wiodącej na murawy przed muszlą. Dwumetrowy asfaltowy korytarz przechodził w metrowej szerokości stopnie schodków. Działo prawo zwężenia szyjki butelki - powstawał tłok, któremu przyglądali się porządkowi, zamiast ulżyć ludziom pomagając w rozdeleniu potoku.



W Zakrecie. Jan Paweł II przed ołtarzem.

Fot. Kęstutis Jurelė



Ogólny widok podczas Mszy św. w Zakrecie 130 tys. wiernych.

Fot. Algirdas Sabaliauskas

ba, że wizyta Apostoła Pokoju i Miłości przyczyni się odnowieniu, krzewieniu, umocnieniu wiary na Litwie, kraju, który przecież tak długo był pod żelaznym płaszczem ideologii antyreligijnej. Ten czas zostawił swój przykry ślad w duszach ludzkich, krępował manifestacji radości, przekazania powitalnego gestu Drogemu Gościowi. A może to północna mentalność przytłumiła entuzjazm powitania, którego na pewno brakowało. Tylko rozszerzone w niemym podziw, zachwycie, ciekawości (?) oczy śledziły ruchy Pastorza. Ale to nic, to minie, emanujące ciepło wiary, pojednania zrzuci naszą nawarstwiającą latami skorupę zamknięcia się w sobie.

Spotkanie z Papieżem trwało ponad 3 godziny, chociaż wydawało się, że czas stanął w miejscu. Z szarej powłoki chmur wyjrzało słońce, budząc na ludzkich twarzach uśmiech - To Znak, że po latach

Na solidnych barierkach sektorów ledwo były widoczne (zasłonięte przez zgromadzonych) litery i cyfry sektorów. Właśnie brak słownych lub pisanych informacji spowodował komiczną sytuację dla oglądających, a dla jej bohaterów niezbyt przyjemną.

Część ludzi postanowiła wrócić przez zwierzyńce pieszy most zwany też małpim, a który w tej sytuacji całkowicie uzasadnił swą nazwę. A mianowicie został przegrodzony żelaznym ogrodzeniem o 1,5 wysokości, na którym ironicznie czerwieniał znak zakazu wjazdu. Ludzie, których o przeszkodzie nie uprzedzili napotykanii po drodze policjanci, i którym nie uśmiechała się perspektywa przemarszowania powrotnych kilometrów, a byli to prawie wszyscy, forsowali na siłę płot. O ile młodszym nie sprawiło to większego kłopotu, o tyle zdeterminowanym starszom napędziło wiele strachu. Z pomocą

W "demokracjach", tworzonych w oparciu o prawo państwowe było i jeszcze dzisiaj można zaobserwować tolerowanie wyraźnej sprzeczności zachodzącej między formalną wolnością, uznaniem praw człowieka, a licznymi niesprawiedliwościami i socjalną dyskryminacją... Niebezpieczeństwo zagrażające ustrojowi demokratycznemu - to stawianie się pewnym systemem reguł niedostatecznie zakorzenionych w wartościach, z których nie można zrezygnować, ponieważ są wszczepione w samą istotę człowieka.

(Z przemówienia Jana Pawła II wygłoszonego podczas spotkania w kościele św. Jana)

własnych lub cudzych rąk jednak wszyscy przebrnęli przez te płotki. Ale atrakcje na tym się nie skończyły, bo na drugim końcu mostu była identyczna przeszkoda. Szczęściem policjanci z drugiego brzegu byli bardziej dżentelmeńscy i żwawo przerzucali na drugą stronę mniej zaradnych. W końcu ludzie byli bardziej rozbawieni niż zdenerwowani tą przygodą, ale nasuwało się logiczne pytanie - czy nie

można było zrobić tuneli, albo w końcu wyższego ogrodzenia? Najbardziej zadowolony z tej okazji był pewien młody człowiek, który do swej żony szepnął - *No, niech teraz teściowa spróbuje coś złe o mnie powiedzieć - nosiłem ją przecież na rękach!*

Relacje przygotowali: Danuta Piotrowiczowa, Wanda Marcinkiewicz, Aleksander Borowik.



Antokol. Hołd poległym za wolność Litwy.

Fot. Włodzimierz Gulewicz

ZNAD WILII
1993.09.12 - 09.25

Zatwierdzone uchwałą rządu
Republiki Litewskiej nr 609 z 6 sierpnia 1993 r.

Przepisy o składzie celnym

1. Przepisy niniejsze regulują działalność składu celnego oraz tryb realizowania procedury składowania celnego. W przepisach tych stosuje się pojęcia:

1.1. „Składowanie celne” - procedura celna, podczas której towary, za które nie zapłacono cła importowego i innych opłat (akcyzy itp.), albo wobec których stosuje się zakazy lub ograniczenia wwozu są strzeżone na ustalonej części chronionego przez urząd celny obszaru celnego (w składzie celnym) Republiki Litewskiej, warunkowo zwalnając je z cła i innych opłat, zakazów lub ograniczeń. W czasie procedury składowania celnego zezwala się na prowadzenie rutynowych operacji porządkowania przechowywanych w składzie celnym towarów, przygotowywania ich do transportowania (wykorzystując skład celny jako terminal eksportowo-importowy) dokonywania ich ekspertyzy i konsygnacji;

1.2. „otwarty skład celny” - to skład celny, w którym mogą przechowywać wwieszone z zagranicy towary wszystkie osoby prawne i podmioty gospodarcze, nie posiadające statusu osoby prawnej, jak też osoby fizyczne (dalej nazywane osobami), mające siedzibę w Republice Litewskiej, a w przypadkach określonych przez ustawy i inne akty prawne Republiki Litewskiej, również osoby, przewożące towary tranzytem;

1.3. „zamknięty skład celny” - to skład celny, w którym może przechowywać wwieszone z zagranicy towary wyłącznie właściciel składu celnego dla własnego użytku;

1.4. „cła i opłaty importowe” - wszystkie cła i inne opłaty (akcyzy itp.), pobierane za importowane towary lub związane z importem towarów, z wyjątkiem opłat za świadczone usługi;

1.5. „nadzór celny” - całokształt przedsięwzięć, stosowanych przez urząd celny dla realizowania ustaw i innych aktów prawnych Republiki Litewskiej, za których wykonanie ponosi on odpowiedzialność;

1.6. „gwarancja” - to pisemne zobowiązanie zarejestrowanego w Republice Litewskiej podmiotu gospodarczego wobec urzędu celnego w sprawie całkowitej lub częściowej odpowiedzialności, jeżeli dłużnik (osoba składająca towary) nie spełni powinności albo spełni ją nieodpowiednio;

1.7. „wykonawca procedury składowania celnego” - to osoba przechowująca towary w składzie celnym, która zobowiązała się wobec urzędu celnego do spełniania wymagań określonych w ustawach i innych aktach prawnych Republiki Litewskiej, jak też w tych przepisach, związanych z procedurą składowania celnego stosowaną wobec towarów.

2. Otwarte składy celne mogą posiadać urzędy celne, jak też osoby, mające zezwolenie dyrektora Departamentu Ceł na założenie otwartego składu celnego.

Zamknięte składy celne mogą posiadać osoby, mające zezwolenie dyrektora Departamentu Ceł na założenie zamkniętego składu celnego.

3. Za wykonywanie procedury składowania celnego zgodnie z wymaganiami ustaw i innych aktów prawnych Republiki Litewskiej, jak też niniejszych przepisów odpowiedzialność ponoszą wykonawca procedury składowania celnego i kierownik (właściciel) składu. Po uzgodnieniu z urzędem celnym wykonawca procedury składowania celnego może być zamieniony.

4. W składach celnych zezwala się przechowywać:

4.1. wwieszone z zagranicy przeznaczone na eksport towary, dla których ustalono cła importowe i inne opłaty. Przy eksportowaniu tych towarów nie pobiera się za nic cła importowo eksportowego i innych opłat;

4.2. tymczasowo wwieszone towary, które zamierza się zwrócić znowu za granicę nie podległe

obróbce i nie przetworzone albo którymi przewidziano dysponowanie w trybie określonym przez ustawy i inne akty prawne Republiki Litewskiej w tym wypadku nie stosuje się gwarancji i zastawów, przewidzianych przy wykonywaniu procedury tymczasowego wwozu.

5. W otwartych i zamkniętych składach celnych mogą być przechowywane wszystkie wwieszone z zagranicy towary, dla których ustalono cła importowe i inne opłaty albo wobec których stosowane są zakazy lub ograniczenia wwozu, z wyjątkiem zakazów i ograniczeń, ustalonych na podstawie wymagań bezpieczeństwa państwowego, moralności publicznej, zdrowia, higieny, weterynarii lub fitosanitarii, jak też związanych z ochroną patentów, znaków towarowych i praw autorskich, niezależnie od ilości towarów, państwa, ich pochodzenia, jak też państwa, z których towary zostały wywiezione i do których zamierza się wywieźć.

Niebezpieczne towary, towary, mogące oddziaływać na inne towary, jak też towary, do których chronienia potrzebne są specjalne urządzenia, mogą być przechowywane wyłącznie w składach celnych specjalnie przystosowanych do tych potrzeb.

Towary, które mogą być przechowywane w składzie celnym, wyszczególnia się w zezwoleniu na założenie składu celnego.

6. Procedury składowania celnego nie stosuje się wobec:

6.1. towarów, trzymanych w tymczasowych przechowaniach (zamykanych pomieszczeniach lub na ogrodzonych albo nieogrodzonych placach, na których, po uzgodnieniu z urzędem celnym, towary mogą być przechowywane do przeprowadzenia kontroli celnej);

6.2. towarów wwieszonych tymczasowo do prze-robu;

6.3. towarów, których wwóz do Republiki Litewskiej jest zabroniony lub ograniczony na podstawie wymagań ochrony bezpieczeństwa państwowego, moralności publicznej, zdrowia, higieny, weterynarii lub fitosanitarii, patentów, znaków towarowych i praw autorskich.

7. W składzie celnym zezwala się na wykonywanie rutynowych operacji porządkowania przechowywanych w nim towarów: poprawienie opakowania lub wyglądu towarów, przygotowanie ich do transportu (rozpoczęcie wyładunku, układanie w pakach, sortowanie i rozdzielenie oraz przepakowanie), jak też świadczenie usług składu celnego (ważenie, mierzenie, przeprowadzenie ekspertyzy, oszacowanie);

8. Usługi, jakie mogą być świadczone w składzie celnym, wyszczególnia się w zezwoleniu na założenie składu celnego.

Na świadczenie dodatkowych usług składu celnego oraz rozszerzenie asortymentu towarów dopuszczalnych do składowania należy uzyskać zgodę urzędu celnego.

9. Wykonawcy procedury składowania celnego zezwala się:

9.1. przeglądać towary;

9.2. przed wniesieniem ustalonych cła importowych i innych opłat w razie potrzeby pobierać próbki towarów;

9.3. dokonywać operacji niezbędnych dla zachowania kondycji towarów;

9.4. w trybie określonym przez ustawy Republiki Litewskiej zmieniać właściciela składowanych towarów.

10. Pomieszczenie składu celnego powinno być przydatne do przechowywania towarów wyszczególnionych w zezwoleniu na założenie składu. Kierownik (właściciel) składu celnego powinien zapewnić, aby pomieszczenie miało niezbędne wyposażenie techniczne i środki ochrony.

Kwestie utrzymania, konstrukcji i rozplanowania składu celnego, jak też składowania w nim przechowywanych towarów, kontroli celnej, inwentaryzacji i ewidencji rozstrzyga kierownik (właściciel) składu celnego po uzgodnieniu z urzędem celnym.

11. Wykonawca procedury składowania celnego i kierownik (właściciel) składu celnego w trybie określonym przez ustawy i inne akty prawne Republiki Litewskiej zawiera umowę o wzorze uzgodnio-

nym z urzędem celnym w sprawie przechowywania towarów w składzie celnym.

12. Do składu celnego przyjmowane są towary zgłaszane do kontroli celnej i deklarowane na podstawie zatwierdzonych przez Departament Ceł przepisów o deklarowaniu i kontroli celnej towarów.

13. Wykonawcy procedury składowania celnego zezwala się zabierać ze składu celnego wszystkie towary lub ich część i eksportować, importować, przenieść je do innego składu celnego, jak też stosować wobec nich inne procedury celne, w każdym przypadku przestrzegając ustalonych warunków i załatwiając wszystkie obowiązujące formalności.

14. Wycofując ze składu celnego zepsute lub uszkodzone w składzie celnym z powodu nieszczęśliwego wypadku, klęski żywiołowej lub innych okoliczności (force majeure) towary, wobec tych (zepsutych lub uszkodzonych) towarów stosowane są ustalone cła importowe i inne opłaty.

15. Po udowodnieniu przez wykonawcę procedury składowania celnego dla urzędu celnego, że przechowywane w składzie celnym towary zostały zniszczone lub całkowicie utracone z powodu okoliczności podanych w punkcie 14, za te towary nie pobiera się cła importowego i innych opłat.

16. Wykonawca procedury składowania celnego może zrzec się wszystkich lub części przechowywanych w składzie celnym towarów na rzecz państwa lub likwidować je pod nadzorem urzędu celnego. Towary likwiduje się na koszt wykonawcy procedury składowania celnego lub innej zainteresowanej osoby.

17. Za importowane odpady i złom, pozostałe po zlikwidowaniu towarów, pobiera się cło importowe i inne opłaty ustalone dla importu tych odpadów lub złomu.

18. Towary składu celnego mogą być wwożone do obszaru celnego Republiki Litewskiej dopiero po przeprowadzeniu ich kontroli celnej oraz ich zadeklarowaniu na podstawie zatwierdzonych przez Departament Ceł przepisów o deklarowaniu i kontroli celnej ich towarów oraz po wniesieniu za nie ustalonego cła importowego oraz innych opłat.

W razie importowania towarów przechowywanych w składzie celnym cło importowe i inne opłaty oblicza się na podstawie taryf celnych Republiki Litewskiej, obowiązujących w dniu przedstawienia deklaracji o imporcie tych towarów.

19. W razie przedstawienia przez wykonawcę procedury składowania celnego gwarancji, zezwala się wydać ze składu celnego towary, przeznaczone na import do obszaru celnego Republiki Litewskiej, za które nie wniesiono cła importowego i opłat.

20. Towary mogą być przechowywane w składzie celnym nie dłużej niż w ciągu roku. Po upływie tego terminu wykonawca procedury składowania celnego powinien wnieść za te towary cło importowe i inne opłaty.

21. Urząd celny ma prawo:

21.1. ustalić wymagania wobec konstrukcji i rozplanowania składu celnego, jak też ochrony przechowywanych w nim towarów, trybu ich kontroli celnej oraz pracy celników;

21.2. nie zezwalać na przyjęcie do składu celnego lub wydanie z niego towarów, jeżeli nie przestrzega się ustalonych wymagań ich przyjęcia lub wydawania;

21.3. żądać, aby składy celne były zamykane na dwa zamki (jeden z nich należący do urzędu celnego);

Znad Wilii

Radio 73.34 / 105.1 FM

21.4. dodatkowo opłombować pomieszczenia składu plombami urzędu celnego;

21.5. stale lustrować pomieszczenia składu celnego;

21.6. prowadzić ewidencję towarów przechowywanych w składzie celnym lub ustalać wymagania dotyczące ewidencji towarów;

21.7. inwentaryzować towary przechowywane w składzie;

21.8. w przypadku, gdy kierownik (właściciel) składu celnego nie przestrzega ustaw i innych aktów prawnych Republiki Litewskiej, jak też wymagań niniejszych przepisów, wstrzymać lub przerwać działalność składu celnego;

21.9. realizować określony przez ustawy i inne akty prawne Republiki Litewskiej nadzór nad działalnością składu celnego.

22. Składem celnym kieruje i ponosi odpowiedzialność za jego działalność gospodarczą w trybie ustalonym przez ustawy i inne akty prawne Republiki Litewskiej kierownik (właściciel) składu celnego.

23. Kierownik (właściciel) składu celnego w trybie ustalonym przez ustawy i inne akty prawne Republiki Litewskiej ponosi odpowiedzialność za utratę lub uszkodzenie towarów przechowywanych w składzie celnym. Właściciel składu celnego powinien wnieść cło importowe i inne opłaty za towary utracone z jego winy.

24. Czas pracy składu celnego, po uzgodnieniu z urzędem celnym, w którego strefie działalności znajduje się skład celny, ustala kierownik (właściciel) składu celnego.

25. Jeżeli przewiduje się przywiezienie towarów do składu celnego lub wywiezienie z niego poza godzinami pracy tego składu, kierownik (właściciel) składu celnego powinien o 48 godzin wcześniej powiadomić o tym urząd celny, w którego strefie działalności znajduje się skład i uzgodnić z nim czas przywiezienia (wywozu) towarów.

26. W składzie celnym powinna być prowadzona ewidencja przechowywanych w nim towarów. Tryb

ewidencji kierownik (właściciel) składu celnego uzgadnia z urzędem celnym.

27. Urząd celny kontroluje ewidencję przyjmowanych do składu celnego i wydawanych z niego towarów, jak też prowadzenie dokumentów, związanych z kierowaniem składem. Kierownik (właściciel) składu celnego co kwartał, do 10 dnia pierwszego miesiąca następnego kwartału, jak też na żądanie urzędu celnego, składa urzędowi celnemu, w którego strefie działalności znajduje się skład, sprawozdanie z obrotu towarów w poprzednim kwartale.

28. Kierownik (właściciel) składu celnego przedkłada urzędowi celnemu, w którego strefie działalności znajduje się skład, zatwierdzone wzory podpisów oraz używanych pieczęci pracowników, upoważnionych do podpisywania dokumentów składu celnego.

Tryb zakładania składów celnych

1. Tryb ten reguluje zakładanie składów celnych na obszarze celnym Republiki Litewskiej. Zgodnie z tym trybem skład celny mogą zakładać zarejestrowane w Republice Litewskiej osoby prawne i podmioty gospodarcze, nie mające statusu osoby prawnej (dalej zwane - osobami). Urzędy celne mogą zakładać składy celne na podstawie rozporządzenia Departamentu Ceł przy Ministerstwie Finansów (dalej nazywany Departament Ceł).

2. Osoby, pragnące założyć składy celne, powinny przedstawić w Departamencie Ceł następujące dokumenty:

2.1. podanie do dyrektora Departamentu Ceł, w którym ma być podany adres siedziby, telefon przedsiębiorstwa pragnącego założyć skład celny, cel założenia składu celnego, adres, typ (otwarty, zamknięty) zakładanego składu celnego, towary przewidziane do składowania. W podaniu wskazuje się ponadto czy istnieje możliwość zainstalowania telefonu w pomieszczeniu zakładanego składu, wyznaczenia pomieszczeń dla funkcjonariuszy urzędu celnego, ładowania i ważenia towarów;

2.2. zaświadczenie o rejestracji przedsiębiorstwa, uprawniającego do świadczenia usług, jeżeli zamierza się założyć otwarty skład celny;

2.3. schemat pomieszczeń (placu) zakładanego składu celnego;

2.4. dokument, potwierdzający prawo własności do pomieszczenia (placu) albo umowę o jego dzierżawie;

2.5. zaświadczenie placówki bankowej o wypłacalności osoby, zamierzającej założyć skład celny;

2.6. orzeczenie urzędu celnego, w którego strefie działalności ma być założony skład celny, co do przydatności pomieszczeń (placu) na skład celny.

3. Zezwolenie na założenie składu celnego (według załącznika) wydaje dyrektor Departamentu Ceł.

4. Jeżeli kierownik (właściciel) składu celnego nie przestrzega ustawy Republiki Litewskiej o urzędzie celnym, uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 442 z 16 czerwca 1993 r. „O zakładaniu składów celnych” (Dziennik Ustaw, 1993, nr 24-572), przepisów o składzie celnym, innych aktów prawnych regulujących działalność składu celnego, to Departament Ceł ma prawo wstrzymać lub przerwać działalność składu celnego. W tym przypadku na polecenie dyrektora Departamentu Ceł zawieszają się ważność zezwolenia na założenie składu celnego albo anulują się je. O wstrzymaniu działalności składu lub jej przerwaniu pisemnie powiadamia się kierownika (właściciela) składu celnego. Działalność składu celnego powinna zakończyć się w terminie miesiąca od dnia anulowania zezwolenia.

5. Kierownik (właściciel) składu celnego może przerwać działalność składu celnego zgodnie z własną decyzją, zawiadamiając o tym w terminie miesięcznym Departament Ceł.

6. Urząd celny nie ponosi odpowiedzialności za straty, jakie ponoszą osoby z tej przyczyny, że nie przestrzegają wymagań niniejszego trybu. Osoby, które nie zgadzają się z decyzjami urzędu celnego, podjętymi na podstawie tego trybu, mają prawo zaskarżyć je w trybie ustalonym przez ustawy Republiki Litewskiej.

Ceny Litewskiego Stowarzyszenia Giełd na poszczególne towary (propozycje z dn. 8 września)

Sól spożywcza	0,18 Lt./kg	Arkusze ze stali nierdzewnej	3500.00 Lt./t
Kawa w ziarnkach	13.00 Lt./kg	grub. 1 mm, ark. 1x2 mm	
„Arabica” brazylijska		Blacha miedziana ark.	10.00 Lt./kg
Bursztyn drobny	250.00 Lt./kg	0,6x1,2 m, grub. 2-2,5 mm	
Biały cement w workach	340.00 Lt./kg	Aluminium arkusz grub. 0,7 mm	4100.00 Lt./t
Cement portland w workach	140.00 Lt./kg	szer. 1,6 mm	
Cegły sylikatowe (białe) M-150	0.20 Lt./szt.	Deski z drzew iglastych	120.00 Lt./m ³
Łupek szary, falowany	3.70 Lt./arkusz	jednostronnego cięcia,	
Ruberoid RKKO-350B	0.95 Lt./m ²	szer. 200 mm, dług. 4-6 m,	
Szkoło do okien 4 mm	3.95 Lt./m ²	grub. 25 mm	
Węgiel kamienny „DR”	65.00 Lt./t	Deski sosnowe jednostronnego	84.00 Lt./m ³
Olej napędowy	0.74 Lt./litr	cięcia, grub. 25, dług. 4-6 m,	
Benzyna A-76	0.74 Lt./litr	nie niższe niż II gat.	
Stal zbrojeniowa żebrowana	540.00 Lt./t	Deski brzożowe jednostronnego	62.00 Lt./m ³
A III, marka 35SG, 1-6.18m,		cięcia grub. 32 mm, dług.	
śred. 18 mm		do 2 m, szer. 100-200 mm	
Kątownik 20x200 mm,	410.00 Lt./t	Klepka jesionowa	31.50 Lt./m ²
1=8-10 mm		150x40x14 mm, I gat.	
Celownik N 27-17 t; N 22-8 t,	750.00 Lt./t	Klepka brzożowa 5x40x2 cm	14.50 Lt./m ²
N 24-3 t		Karbid wapniowy w beczkach	1.30 Lt./kg
Stal owalna d=50CT	400.00 Lt./t	Polistyrol UPS - 825 D,	2800.00 Lt./t
45 konstrukcja		w workach	
Stal 35 mm, 5-6 m	800.00 Lt./t	Polistyrol z piany 100x100x5 mm	110.00 Lt./m ³
Stal 45xd=128 mm	450.00 Lt./t	Polistyrol z piany mielony,	90.00 Lt./m ³
1=5000 mm		rozpuszczony	
Rury cynkowane d=20,	6.00 Lt./m	Piły benzynowe „Ural 214”	350.00 Lt./szt.
1=7,8 m grub. śc. 2,8 mm		Obrabiarki do drzewa, 6 operacji	420.00 Lt./szt.
Rury z nierdzewnej stali	23.00 Lt./m	Mikrobus RAF „Latvija”	16000.00 Lt./szt.
d=89x3,5,6 m		22301-01 żółty, o całkowitym	
Stal taśmowa ST3 2x40 mm	350.00 Lt./t	ukomplektowaniu	
w rulonach		Samochody „Taurija”, o całk.	10250.00 Lt./szt.
Stal arkuszowa	790.00 Lt./t	ukomplet., 1993 r., nowe	
3 2,5x1250x2500 mm		Działka 8 arów w Połdze	5200.00 USD

Bank Litewski na podstawie kursu walut na rynkach wewnętrznym i światowym ustala następującą relację lita do walut zagranicznych na 10 września 1993 r.:

Nazwa waluty	Lity za jednost. waluty
Angielski funt szterlingów	6.7026
Dolar australijski	2.8428
Szyling austriacki	0.3820
100 rubli białoruskich	0.2175
Frank belgijski	0.1238
Korona czeska	0.1515
Korona duńska	0.6507
ECU	5.0830
Korona estońska	0.3360
Peseta hiszpańska	0.0331
100 lirów włoskich	0.2782
Jen japoński	0.0413
Dolar USA	4.3500
Dolar kanadyjski	3.3022
Łat lotewski	6.9168
100 złotych polskich	0.0223
Korona norweska	0.6151
Gulden holenderski	2.3932
Frank francuski	0.7644
100 rubli rosyjskich*	0.4359
SDR	6.1825
Dolar singapurski	2.7145
Marka fińska	0.7582
Korona szwedzka	0.5456
Frank szwajcarski	3.0676
100 karbowanów ukraińskich	0.0729
Forint węgierski	0.0468
Marka niemiecka	2.6868

* Federacja Rosyjska oraz inne państwa, były republiki ZSRR, posiadające swoją walutę narodową.

Banki skupują walutę od osób prawnych i fizycznych oraz sprzedają im według własnego kursu skupu i sprzedaży.

Podpisano do druku 10 września 1993 r.

POLSKIE LINIE LOTNICZE
LOT

AR72

SZYBKO, WYGODNIE I ELEGANCKO!

WARSZAWA - WILNO - WARSZAWA

ZAPRASZAMY



Od nowa

U LITWINÓW POLSKIEGO POCHODZENIA

Kiedy właśnie takiego określenia użył na spotkaniu z przedstawicielami społeczności polskiej w Wilnie Ojciec Święty, nie mogło to u wielu osób nie wywołać konsternacji. - Jak to - głowili się każdy z osobna i grupkami już po wyjściu z kościoła Św. Ducha - papież nie uznaje nas za prawdziwych Polaków? Takie rozważania snuto w wielu polskich rodzinach, które śledziły za przebiegiem spotkania dzięki transmisji Radia „Znad Wilni”, później- szej relacji telewizyjnej.

Zostawmy rozważania o autentyczności Polaków na Wileńszczyźnie, bo temat to nienowity. Zastanówmy się natomiast nad określeniem papieskim. Zdecydowanie nawiązuje ono do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jeśli za Litwinów uważano Mickiewicza, Lelewela czy Krąszewskiego, nie mówiąc o Piłsudskim, to dlaczego takiego przymiotnika w odniesieniu do ich potomków nie można użyć dzisiaj? Kontynuując ciąg argumentów w związku z tym, należałoby więc bez emocji uznać, że wyrastamy z wielonarodowościowego drzewa - wśród Litwinów żmudzkiego, (biało)ruskiego czy żydowskiego pochodzenia. Może odzwyczailiśmy się od takiej definicji, gdyż pewne kręgi twierdzą o rzeczy odwrotnej, a mianowicie, iż tylko jesteśmy Polakami litewskiego pochodzenia, tzn. Litwinami.

Litvini, to zwrot do mieszkańców nie tyle z określonego historycznego regionu (choć i to można przyjąć), ale i do wszystkich obywateli Litwy, w tym Polaków. Obywateli odrębnego kraju, który pragnął tym sprawdzonym określeniem Ojciec Święty uszanować. Przecież mówi się o naszych braciach rozsianych po świecie Amerykanie czy Australijczycy polskiego pochodzenia. Jest rzeczą oczywistą, że w pierwszym rzędzie ma się na myśli kraj, będący ich miejscem zamieszkania. Zagadnienie, iż należą do emigracji, my zaś nigdzie nie wyjeżdżaliśmy, to odrębny te-

mat. Mnie osobiście nie przeszkadza określenie *Litwin* - co więcej - nawiązuje ono do chlubnych i wielokulturowych tradycji Wielkiego Księstwa, napawa dumą. Tym bardziej dziwi prymitywna postawa dziennika „Lietuvos Aidas”, który publikując wystąpienie Jana Pawła II wyróżnił tylko to stwierdzenie. Ale mam nadzieję, że wizyta Ojca Świętego oświeci umysły nie tylko „Lietuvos Aidas”, ale i innych. W nieoficjalnym zaś swoim przemówieniu z głębi serca i uczuć papież dodał już od siebie, to co czuje sercem Rodaka i wielkiego Człowieka. Życzył pięknej drogi ku przyszłości pod opieką Pani Jasnogórskiej, pod opieką Pani Ostrobramskiej swoim rodakom i braciom Litwinom w Polsce i Litwie. Więc nie może być nawet mowy o wątpliwościach na ten temat.

A że przyszły takie czasy, że zarówno Litwini, jak i Polacy (już etnicznie), czyniąc wielki remanent chcą skorygować rzeczy, które do nas nie należą, bo zabrała je przeszłość? Że snuje się spekulacje z krzywdą dla dnia dzisiejszego? Że usiłuje się upokorzyć siebie wzajemnie? Że jednostronnie nagina się historię, chcąc osiągnąć koniunkturalne korzyści dla jakiejś opcji? Właśnie przed tym przestrzegał nas w mądry i jak zwykle dyplomatyczny sposób Jan Paweł II w czasie swej Pielgrzymki na Litwę.

Spekulacje takie były nawet przed wizytą Dostojnego Gościa. Pod znakiem *zapytania* była kwestia wypożyczenia 1 (jednego) helikoptera z Polski, bo plotka głosiła, że Litwa nie posiada tyle pieniędzy, żeby za niego zapłacić. Tymczasem otrzymaliśmy aż 8 maszyn - i to nieodpłatnie. Zresztą, jak i innej pomocy od życzliwego, oraz mającego wielką praktykę w podejmowaniu Głowy Stolicy Apostolskiej sąsiada. O tym jednak mało było w litewskim mass mediach.

Niektóre tytuły w Polsce i innych krajach odnotowały, że entuzjazm na spotkaniach z Ojcem Świętym w Wilnie był raczej *umiarkowany*. Można z tym się nie

To, co było... Pocztówka ze starego albumu



zgodzić. Po prostu mentalność naszych ludzi jest taka, że najwięcej przeżywają *wewnątrz siebie*, nie manifestując entuzjazmu na zewnątrz. Wielu z nich przedtem specjalnie jeździło na Pielgrzymki papieskie do Polski. Serdeczność czuła się na każdym spotkaniu nad Wilią, zaś w trakcie przeżywania wspólnych z Nim chwil w polskim kościele Św. Ducha ta atmosfera była wzruszająco rodzinna. Nie należy podejmować dyskusji, kto miał tam być *bardziej godnym* reprezentantem Polaków, ponieważ jak stwierdził papież, jego słowa były skierowane do wszystkich rodaków z Litwy, z którymi dotychczas *jednoczył się w modlitwie*.

Zarówno ci *szczęśliwcy*, którzy mieli okazję bezpośredniego spotkania, jak i wszyscy pozostali, przeżyli historyczne chwile. Słowa, jakie zwrócone zostały do nas, niech będą drogowskazem w skomplikowanym rozwiązywaniu problemów teraźniejszości przy godnej postawie wobec istniejących i czekających nas wyzwań. Wspólnym mianownikiem ma być zgoda, jakkolwiek by słuszne były racje poszczególnych grup. Tę prawdę z papieskich ust powinniśmy przyjąć jako *credo* naszego postępowania.

Wizyta Wysokiego Gościa na Litwie minęła uroczystie, ale i spokojnie. Rzecz

jasna, tło, owa infrastruktura przy podejmowaniu pielgrzymów mogła być lepsza, ale dzięki Bogu obeszło się bez zgrzytów. Przybyło znacznie mniej niż planowano gości z zagranicy, więc dolar poszedł w górę. Słono trzeba było płacić w niektórych restauracjach, napoje na ulicy kosztowały 2-3 razy więcej niż np. w Anglii. To samo dotyczyło taksówek. Tym bardziej, iż komunikacja miejska miejscami szwankowała. W czasie, kiedy na niektórych nowo utworzonych liniach gęsto wożono powietrze, fatalne były połączenia z dworcem kolejowym i lotniskiem. Chodzi o linie czasem nie związane z trasą przemieszczania się papieża. W rezultacie były przypadki, głównie wśród dziennikarzy niedotarcia w porę do tych punktów docelowych. Ale tak bywa wszędzie.

Dla zdecydowanej większości ludzi było to wielkie święto pomagano sobie nawzajem, czuła się wzajemną nie zrozumienia. Oby to pozostało na dłużej. Oby słowa Jana Pawła II pomogły nam również w doprowadzeniu do porozumienia z litewską społecznością, jak i między sobą.

A zatem działajmy w kierunku, na jaki błogosławił nas Ojciec Święty.

Tomasz Bończa

**FUNDACJA WSPIERANIA
BUDOWY
SZKOŁY POLSKIEJ
W WILNIE**

**Pomóżmy dzieciom
polskim Wilna!**

Konto Fundacji:
Lenkų mokyklos Vilniuje*
statybos rėmimo fundacija
e/s 1700221 KB "Vilniaus Bankas",
kodas 260101777

Konto walutowe:
Nr 57080148

Dom drewniany litewski
kupię i zlecę.
Montaż w Polsce.
Oferty z ceną proszę
nadsyłać pod adresem:

**Żabińskiego 20/6
02-772 Warszawa**